



W czasie suszy KASA PUSTA

KONGRES

– Wielu rolników mówi, że nie wystarczy to, co robi dla nich gmina, powiat lub województwo. Nowe drogi czy świetlice są bardzo ważne. Boli jednak polityka rządu, polegająca na uciekaniu od problemów wsi – apelowali wójtowie podczas dorocznego spotkania w ramach XII Mazowieckiego Kongresu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

■ PIOTR MARZEC, MARCIN RZOŃCA **Biuro Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich** ■



Obrady wójtów, burmistrzów, starostów i przedstawicieli lokalnych grup działania z Mazowsza każdego roku są okazją do dyskusji na temat sukcesów i problemów mazowieckiej wsi.

W centrum uwagi pozostają możliwości, jakie dają środki europejskie. Nic dziwnego, że w obecnej sytuacji – zbliżających się wyborów, ale i swoistej batalii administracji centralnej z organami UE – i sala plenarna, i kuluary posiedzenia pełne były obaw i żalu.

– *Obiektywny bilans 20 lat Samorządu Województwa Mazowieckiego pokazuje, że dzięki obecności w UE, jako region, mogliśmy dynamicznie się rozwijać. Bez wsparcia między innymi z Programu Rozwoju Obszarów*

Wiejskich mazowieckie gminy i powiaty długo czekałyby na kolejne kilometry dróg, nowe sieci wodociągowe i kanalizacyjne, skwery, parki i boiska – powiedział marszałek Adam Struzik. – Każdy, kto twierdzi inaczej, najzwyczajniej kłamie. A kto chce walki z Unią i wykluczenia naszego kraju z jej struktur, działa na szkodę Polski i Mazowsza – dodał marszałek.

– *Miliardy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Regionalnego Programu Operacyjnego trafiły tam, gdzie były najbardziej potrzebne – stwierdziła wicemarszałek Janina Ewa Orzelowska. – A tam, gdzie nie wystarcza środków unijnych, staramy się dokładać z budżetu województwa. Bo naszym celem jest rozwój i modernizacja obszarów wiejskich.*

skich. Każdy kilometr drogi, każdy obiekt służący mieszkańcom to dla nas powód do dumy. Mało kto zastanawia się na co dzień, co przez 20 lat udało się już zrobić. Ogromnym sukcesem jest na przykład skok, jeśli chodzi o skanalizowanie mazowieckich gmin. Najbardziej spektakularny postęp widoczny jest zwłaszcza w gminach Lesznowola, Podkowa Leśna czy Michałowice. Jeszcze 20 lat temu kanalizacji nie było tam albo w ogóle, albo przyłączony był niewielki procent gospodarstw. Dziś podłączonych jest 80–90 proc. mieszkańców.

Co niepokoi?

W kontekście odbierania samorządom przez rząd kolejnych zadań coraz bar-

Aż 9 wyróżniających się mazowieckich sołectw nagrodziła w swoim konkursie Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich. Najlepszej trójce czekami wręczyli wicemarszałek Janina Ewa Orzełowska (trzecia od prawej) i dyrektor departamentu rolnictwa UMWM Radosław Rybicki (pierwszy od prawej).



FOT. ARCH. UMWM

Środki na drogi lokalne

Trwa II nabór wniosków o przyznanie pomocy na realizację operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Wnioski można zgłaszać do **17 października br.**
Szczegóły na www.mazowieckie.kswow.pl.

Dziewięć sołectw nagrodzonych przez KSOW!

Sołectwa niebanalne, aktywne, kreatywne, budujące wspólnotę lokalną – takie właśnie zostały nagrodzone w konkursie „Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – Sukcesy widać po sąsiedztwie”.

Podium

I miejsce w tegorocznej edycji konkursu i nagrodę finansową w wysokości 5 tys. zł zdobyło sołectwo Stanisławice w gminie Kozienice. Jego aktywna codzienność, liczne przedsięwzięcia, integracja mieszkańców i ich pracowitość były najwyżej ocenione przez komisję konkursową. Sołtyśka Joanna Kwaśnik od prawie 11 lat prowadzi koło gospodyń wiejskich, współpracuje z LGD i OSP, organizuje półkolonie i festyny dla dzieci, prowadzi kroniki wsi i pozyskuje środki na jej rozwój. Komisja była niemal jednomyślna, że zgłoszenie Stanisławic zasługuje na tytuł „Najaktywniejszego sołectwa Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich 2018”.

II miejsce (nagroda 3,5 tys. zł) zdobyło sołectwo Ciekosyn w gminie Nasielsk, w którym sołtyśka i rodowita mieszkanka Ciekosyna Monika Sitkiewicz – wraz z mieszkańcami, a każdego z nich zna osobi-

ście – prowadzi m.in. dwa lokalne stowarzyszenia: Wiejską Scenę Kultury i Wiejską Spec Kapele.

III miejsce i wsparcie w wysokości 2 tys. zł wywalczyło sołectwo Skubianka z gminy Serock. Tam od 2007 r. na czele społeczności stoi sołtyś Marek Biliński, a dzięki jego zaradności we wsi przybyły m.in. boisko sportowe, chata grillowa i festyn „Święto Skubianki”.

Wyróżnienia

Do sześciu sołectw (Bończa – gmina Warka, Ludwinów – gmina Jakubów, Równe – gmina Strachówka, Golejewo – gmina Gozdowo, Pogroszyn – gmina Wieniawa, Aleksandrowo – gmina Lelis) **trafiły wyróżnienia w wysokości 750 zł.** Każde z nagrodzonych sołectw docenione zostało za kreatywność i aktywność. I oczywiście za skuteczne pozyskiwanie środków na nawet najmniejsze sołectkie pomysły.

dziej niepokoją (jeszcze nieoficjalne) informacje o przejmowaniu obowiązków związanych z obsługą Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i niszczeniu sprawdzonych ścieżek finansowych. Wszystko po to, by powrócić do centralnego sterowania. Podczas kongresu padało wiele pytań o sposób korzystania z programów unijnych. Pod znakiem zapytania stała m.in. przyszłość LEADERA, kierowanego do lokalnych grup działania. Niepokój wyrażali zarówno samorządowcy, jak i przedstawiciele LGD.

– *Lokalne grupy przez 10 lat wpisały się w krajobraz gmin i powiatów. Ciężko pracujemy na rzecz swoich lokalnych społeczności – mówił w czasie spotkania z przedstawicielem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Cezary Nowek z Lokalnej Grupy Działania „Razem dla Radomki”.* – *Tym bardziej niepokoiły nas próby prowadzenia nas do roli swoistych animatorów czy domów kultury – dodał.* – *Nie-dobre są także sygnały o karach dla lokal-*

nych grup działania niewykonujących dość wygórowanych wskaźników. Byłoby to karaniem nas za ambicję – włączali się inni przedstawiciele LGD.

Joanna Gierulka z Ministerstwa Rolnictwa przybliżyła podczas kongresu wstępne propozycje zmian w planowaniu LEADER. Zasygnalizowała, że sugestie LGD będą brane przez ministerstwo pod uwagę. Jednocześnie zasygnalizowała uczestników kongresu szeregiem pytań, na które odpowiedzi nie zawsze były oczywiste. – *Pozostaje mieć nadzieję, że przy podejmowaniu decyzji na temat przyszłości tej bardzo ważnej części PROW konsultacje będą prowadzone w mniej dynamicznej i zaskakującej formie – skwitowali tę sytuację główni zainteresowani.*

Czy rolnictwo się opłaca?

W kuluarowych dyskusjach – zwłaszcza wójtów i inwestorów – poruszono też kwestię ostatnich sondaży, które donoszą, że aż 61 proc. rolników uważa, że pro-

dukcja rolna jest nieopłacalna, a 57 proc. z nich twierdzi, że rolnictwo zmierza w złym kierunku. – *Na wsi gołym okiem widać straty spowodowane suszą, a stabilizacji cen skupu nie pomogą wyłącznie deklaracje i słowa pocieszenia polityków – żalili się wójtowie, prosząc jednak o anonimowość.*

Jak twierdzili, formą pomocy dla wsi i rolnictwa mogłaby być m.in. zmiana ustawy o podatku rolnym, która umarzałaby jego płatność przypadającą na 15 września i 15 listopada. Środki te mogłyby być przeznaczone na odtworzenie gospodarstw zubożałych w efekcie suszy, która spowodowała spadek dochodów. Wójtowie sygnalizowali też potrzebę stworzenia systemu dotacji na przeciwdziałanie wirusowi afrykańskiego pomoru świń.

Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich tradycyjnie był burzliwy, ale też pełen merytorycznych pomysłów i spostrzeżeń.